Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 15. Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1934 Rok VII.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa“

Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12
Konto P. K. O. Nr. 408-118

Zarząd miejski w Rzeszowie a sprawy wojskowe (1919 — 1933)

Wojsko jest najpotężniejszym obrońcą Państwa, gwarantującym ludności bezpieczeństwo zewnętrzne i spokojne oddawanie się pracy nawewnątrz kraju. Stąd też wojsko własne — wojsko narodowe nie może być uważane za ciężar, lecz za dobrodziejstwo.

Społeczeństwo powinno z gorącem sercem odnosić się do wojska i dbać o zaspokojenie jego potrzeb, gdyż dbając o wojsko, dba o swój własny byt, o spokój i przyszłość swoją i swych dzieci. Zaspokojenie więc najistotniejszych potrzeb wojska polskiego uważał zawsze Zarząd miejski w Rzeszowie za jedno z czołowych swych zadań i obowiązków, starając się wypełnić je według najlepszych swych intencyj w miarę możności finansowych.

Jedną z takich pierwszorzędnych potrzeb wojska jest dostarczenie pomieszczenia dla ludzi, inwentarza i wykonania czynności, czyli tzw.: „zakwaterowanie wojska“.

Ideałem stałego zakwaterowania byłoby dostarczenie dla całego wojska koszar tak urządzonych, aby wszystkie części składowe wojska, nie wyłączając osób uprawnionych do zakwaterowania osobnego, znalazły w nich odpowiednie dla siebie pomieszczenie. Ponieważ w dzisiejszych warunkach taka rozbudowa koszar jest nie do pomyślenia, przeto, prócz kwater w koszarach, Zarząd miejski dostarcza w wypadkach, ustawą określonych, osobnych kwater stałych mieszkalnych dla pewnych kategoryj osób, w skład wojska wchodzących.

Chcąc zilustrować historję rozbudowy koszar w mieście Rzeszowie trzeba się cofnąć do czasów zaborczych. Ówczesne Zarządy miejskie prowadziły wzmożoną politykę koszarową, polegającą na rozbudowie koszar, a zmierzającą z jednej strony do ściągnięcia do miasta jak największej załogi dla rozbudzania ruchu handlowego i gospodarczego w mieście — z drugiej zaś strony do zapewnienia budżetowi miejskiemu pewnego i stałego dochodu z czynszów koszarowych. Czynsz koszarowy był ustalony procentowo od inwestowanego kapitału i wzrastał każdocześnie w stosunku do kosztów nowych adaptacji. Rzecz oczywista, że rozbudowę koszar, która szła w setki tysięcy nie przeprowadzał Zarząd miejski z leżącej gotówki lecz musiał zaciągać na ten cel pożyczki. Pożyczki te tzw.: koszarowe, wiszą po dzień dzisiejszy nad miastem w części niezwaloryzowane, jak n. p. w Wiedeńskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, z powodu braku odpowiedniej umowy międzynarodowej.

W ciągu okresu wojennego w latach 1914 — 1918 koszary te uległy ogromnemu zniszczeniu i mimo, że Zarząd miejski na odnowienie ich nie dostał od nikogo ani grosza, całą swą uwagę i troskę poświęcił doprowadzeniu koszar do stanu używalnego. Jak dalece Zarząd miejski nie oglądał się na dochody z koszar, lecz bez względu na nie starał się koszary odbudować, wskazują cyfry, z których pierwsze oznaczają kwotę rocznie wydaną na odbudowę, zaś cyfry obok w nawiasie — miejski dochód z czynszów koszarowych. I tak w latach od 1919 do 1923 włącznie cyfry te przedstawiają się następująco: 198.000 (73.000) — 467.000 (80.000) — 918.000 (177.000) — 2,618.000 (37.000) — 3,824.000 (51.000), łącznie 8,000.000 (415.000).

Oczywiście ta rażąca dysproporcja wydatków na konserwację i odnowienie koszar w porównaniu z dochodami z czynszów nie mogła trwać długo, co też uznały zgodnie Władze wojskowe, przyznając miastu w r. 1924 czynsz koszarowy, obliczony na zasadach ustawy o ochronie lokatorów.

Stosunek procentowy wydatków rocznych, ponoszonych na konserwację objektów koszarowych wzrasta stale od r. 1924, tak że kiedy w roku budżetowym 1928/29 wydatki miejskie na koszary wynosiły niespełna 30.000 zł, to już w roku następnym osiągnęły prawie 65.000 zł, w roku 1930/31 prawie 80.000 zł. Sumę wydatków na koszary pomnożyć jeszcze należy o znaczną część kosztów utrzymania biura budowlanego, Zarządu technicznego i t. p.

Koszt gotówkowy inwestowany w budynki koszarowe, obliczony według nie dzisiejszego stanu i wartości wynosi z górą 4,000.000 zł — pobierany zaś roczny czynsz za koszary stanowi 3% wkładu i wartości budynków, z czego lwią część pochłaniają wydatki rzeczowe na koszary — bez wliczenia kosztów amortyzacji pożyczek koszarowych.

Jak na wstępie zaznaczono, drugą formą zakwaterowania stałego jest tzw. zakwaterowanie osobne, wyłącznie dla celów mieszkalnych, polegające na tem, że niektórym kategorjom osób w skład wojska wchodzących, dostarczone być mają w miejscowości ich stałego przydziału służbowego, osobne stałe kwatery mieszkalne. Wprawdzie obowiązek Gminy dostarczania osobnej kwatery stałej powstaje dopiero na ostatnim miejscu, gdy osoby uprawnione do takiej kwatery nie mogą jej otrzymać ani w nieruchomościach państwowych lub przez Państwo wynajętych, względnie w budynkach funduszu kwaterunku wojskowego lub w domach spółdzielnych, ani też wynająć w drodze prywatnej z powodu zbyt wysokich czynszów lub innych od tych osób niezależnych przyczyn — to jednak Zarząd miejski nie wyczekując tej ostateczności dostarcza już od roku 1925 kwater mieszkalnych według zapotrzebowania wojska.

Dostarczenie tego rodzaju kwater jest oczywiście połączone z poważnym wydatkiem dla miasta, albowiem osoba zakwaterowana opłaca jedynie dość szczupłe wynagrodzenie tzw. taryfowe, zaś różnicę między faktyczną ceną najmu a wynagrodzeniem taryfowem pokrywają: 1) w $1/3$ części Zarząd miejski, — 2) w $1/3$ części Fundusz Kwater. Wojskowy i 3) w $1/3$ części Skarb Państwa.

Pamiętając zawsze o swych obowiązkach, wynikających ze społecznego i patrjotycznego stanowiska Gminy — Zarząd miejski w stosunku do wojska i spraw jego nie ograniczał się jedynie do wykonania obowiązków ustawą nałożonych, ale ponosił cały szereg innych wydatków na cele pokrewne, jak strzeleckie, wychowania fizycznego, harcerskie, Biały Krzyż i t. p. Na kościół Garnizonowy udzielił subwencji w kwocie 4.400 zł — na sztandary pułkowe, a to dla 17 pp. 3.300 zł — 20 p. uł. 2.000 zł — na szarfy dla 18 pp. 2.000 zł — na srebrne trąbki dla 17 pp. i 22 p. a. p. 1.100 zł — na płomienie do fanfar 20 p. uł. (łącznie z rzesz. Kasą Oszcz. i Wydz. Pow.) 1.200 zł — na gwiazdkę dla żołnierzy 800 zł — dla uczczenia dzielnej i wiernej wojskowej służby dla Ojczyzny zbudował sarkofag dla ppłk. Lisa - Kuli kosztem z górą 3.000 zł — zaś na pomnik dla niego złożył kwotę 10.000 zł, oddając przytem pierwszorzędny plac swój na pomieszczenie tego pomnika.

* * *

Tak się przedstawia w grubszych zarysach działalność Zarządu miejskiego w Rze-

240

szowie w okresie 15-lecia Niepodległej Polski w odniesieniu do wojska i spraw jego. Niech te wysiłki Zarządu miasta będą wyrazem uczuć, jakie całe społeczeństwo miejskie żywi dla Wojska Polskiego.

* * *

W szczególności miasto poniosło jeszcze wydatki na P. W. i na Strzelca — a to w r. 1931 subwencji na Strzelca 1.740 zł, w r. 1932 kwotę 1913 zł a nadto w dniach 17 i 18 września 1932, t. j. w czasie odsłonięcia pomnika Lisa-Kuli, pobrał odnośny p. kwatermistrz na koszta wyżywienia oddziałów Zw. Strzel. z całej Polski kwotę 4.935 zł, — na oddziały P. W. wydano podówczas również około 1.000 zł — w r. 1933 wydano na strzelca 1.632 zł bez wliczenia czynszu ubikacyj mieszkaniowych. Łącznie tedy w ostatnich 3 latach wydano na cele te kwotę 9.307 zł.

Wyciąg z przepisów wodociągowych dla Rzeszowa.

Ponieważ w najbliższym czasie, po zatwierdzeniu przez Władzę nadzorczą wejdą przepisy miejscowe o zaopatrzeniu ludności we wodę, uchwalone przez Radę miasta Rzeszowa, wskazanem jest, by właściciele nowobudujących się domów dostosowali się do przepisów o urządzeniach wodociągowych.

Doświadczenia wykazały, że w budynkach, w których w ostatnich czasach wykonano instalacje wodociągowe, nie odpowiadają takowe w przeważnej części warunkom ustawy wodociągowej i będą wymagały znacznych przeróbek, zanim zostaną włączone do sieci miejskiej.

Dla informacji osób zainteresowanych, podajemy w skróceniu, główniejsze przepisy budowlane dla urządzeń wodociągowych:

Wszystkie podziemne części instalacji domowej poza budynkami muszą być ułożone przynajmniej 2 metry głęboko poniżej terenu, celem zabezpieczenia przed zamarznięciem.

Każda instalacja domowa winna posiadać przy wodomierzu (od strony instalacji) własny zawor główny, oraz kurek spustowy dla całkowitego jej opróżnienia, wobec czego wszelkie przewody powinny być ułożone z odpowiedniemi spadkami.

Wodomierz powinien być umieszczony w piwnicy. W razie gdy to jest niemożliwe, należy go ustawić zewnątrz budynku w studzience, wykonanej z cegły, betonu lub żelazobetonu, o wymiarach najmniej 0·8 m. szerokości 1·5 m. długości przy głębokości 1·8 m. Studzienka powinna posiadać klamry żelazne dla wchodzenia, oraz otwór włazowy o 0·6 m. w świetle, zaopatrzony w szczelny właz podwójny żeliwny.

Przewody wodociągowe wewnątrz budynku winny być prowadzone po ścianach lub w bruzdach ściennych zakrytych po przeprowadzeniu próby ciśnienia w ten sposób, aby rura otrzymała izolację powierzchną.

Zamurowanie w ścianach na stałe przewodów wodociągowych jest zabronione.

Rury wodociągowe należy przeprowadzać w budynku tak, aby były chronione od zamrożenia oraz uderzeń.

Każdy pionowy przewód wodociągowy, powinien być zaopatrzony przy odgałęzieniach od głównych przewodów poziomych w zawory przelotowe.

Rury powinny być układane w kierunku prostopadłych lub równoległych do najbliższych ścian.

Pod każdym wylotem wodowym, powinno się znajdować dostatecznie wielkie urządzenie odpływowe, posiadające zamknięcie wodne i sitko.

Wszystkie kurki i zawory powinny być tak skonstruowane, aby nie powodowały uderzeń wodnych w przewodach.

Przewody wodociągowe powinny być wykonywane z rur żeliwnych kielichowych, przy średnicy 40 mm. i większej oraz przy mniejszej, z rur żelaznych obustronnie ocynkowanych i ołowianych grubościennych.

Łączenie rur żelaznych ocynkowanych, powinno być wykonane za pomocą **kształtek i łączników** z gwintem gazowym lub na holendry. Wyginania rur pocynkowanych stosować nie wolno, również **spawanie rur jest niedopuszczalne.**

Rury ołowiane mogą być używane dla takich przewodów z których woda nie może być czerpana do picia, gotowania i t. p.

Rurociąg przed włączeniem do sieci musi być wypróbowany na 7 atmosfer ciśnienia.

Połączenie sieci wodociągu domowego z wodociągiem przeprowadza Zarząd wodociągów miejskich i pobiera za te czynności przy długości połączenia nie przekraczającej 10 m.

przy średnicy połączenia	32 mm.	zł 220·—
„ „ „	38 „	„ 240·—
„ „ „	50 „	„ 300·—
„ „ „	64 „	„ 380·—
„ „ „	75 „	„ 460·—

Praca w szpitalu

im. Dzieciątka Jezus.

Z końcem kwietnia 1934 r. kończy się rok budżetowy szpitala Dzieciątka Jezus w Rzeszowie, a równocześnie pierwszy rok istnienia tegoż szpitala. Należy więc zdać sprawozdanie społeczeństwu z rozwoju tej instytucji za powyższy okres czasu.

Frekwencja chorych w tym pierwszym roku wynosiła 121 dzieci, leczonych przez 2.359 dni, w tem z górą 20% dni bezpłatnych; przez ambulatorjum szpitala przesunęło się około 200 dzieci, przyczem porad udzielono dla wszystkich bezpłatnie.

Przez powyższy czas przyjmowano zasadniczo do szpitala dzieci chore na choroby ortopedyczne, t. j. na zniekształcenia ciała, wrodzone lub nabyte na tle gruźlicy lub krzywicy, jednak ze względu na miejsce w szpitalu, przyjmowano też dzieci chore na inne choroby, głównie chirurgiczne.

Ruch chorych przedstawia się następująco:

Na leczonych 121 dzieci było chorych na gruźlicę stawu kolanowego 8, gruźlicę kręgosłupa 7, gruźlicę stawu biodrowego 15, nóżki szpotowe wrodzone 6, wrodzone zrośnięcie palców u rąk 2, gruźlicę stopy 4, skrzywienie kręgosłupa na tle krzywicy 5, wrodzoną wargę zajęczą 1, zapalenie wyrostka ślepej kiszki 1, gruźlicę skóry 2, wodniak jądra 1, przepuklin 4, złamań kończyn 3, ropni 2, ropowic 8, ropnych zapaleń kości kończyn 5, gruźlicy żebra 1, gruźliczych zropień gruczołów szyjnych 3, kaszaków na twarzy 2, zmiażdżenie wargi dolnej 1, paznokieć wrośnięty 1, kłykciny wyniosłe 1, nowotworów jamy brzusznej 2, tężca 1, choroby Littla 1, zatruć pokarmowych 8, zapaleń płuc 13, gryp 3, zapaleń opłucnej 3, zapaleń otrzewnej na tle gruźliczem 1, zapaleń nerek 1, zapaleń stawów ostrych 1, zapaleń stawów przewlekłych 1, zapaleń opon mózgowych na tle gruźliczem 1, stulejkę 1, odmrożenie 1.

Prof. WARZEL FR., del. pow. P. R. O. P.

Niewyzyskane dobra.

(Obsadzanie dróg drzewami).

Widziałem niegdyś w Czechosłowacji na Morawach całe aleje drzew owocowych przy drogach w porze kwitnienia i owocowania.

Przepięknie wyglądały te naturalne bukiety kwiecia wiśni, śliw i jabłoni. Zauważyłem również, że przechodnie w czasie owocowania nigdy nie zrywali owoców z drzew. Być może, że do tego przyczyniała się powszechność owoców w tym czasie, a może i ustawy, które za tego rodzaju postępek surowo karały. W każdym razie społeczeństwo tamtejsze okazało się pod tym względem odpowiednio uświadomione i wychowane.

Podobnie przedstawia się sprawa również w krajach położonych na południe i na zachód od nas.

U nas niestety jest jeszcze dużo pod tym względem do zrobienia.

Nie można jednakże powiedzieć, ażeby i u nas w tym kierunku nic nie robiono. Owszem niektóre szkoły i towarzystwa jak T. S. L., organizacje strzeleckie młodzieży, w niektórych powiatach i gminach, w tym kierunku działają. Prace te jednakże nie są może zawsze planowe i systematyczne, często dorywcze i przeważnie dzieje się to na bardzo małą skalę.

W niniejszym artykule chcę poruszyć sprawę planowego i systematycznego obsadzania dróg rządowych, powiatowych, gminnych itp. drzewami owocowemi, lub też innemi drzewami użytkowemi.

Wyobrażam sobie, że Komitety gminne, czy powiatowe, któreby zajęły się tą sprawą, powinny całą tego rodzaju akcję uplanować z góry dla całej gminy, czy powiatu i później w tym kierunku działać z roku na rok.

Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby przedewszystkiem młodzież brała czynny udział w tej akcji, a zwłaszcza młodzież wiejska, skupiająca się np. w organizacjach strzeleckich, w związkach młodzieży wiejskich (czytelnia, chór włościański, teatr) i samorządach gminnych itp.

Tej sprawie mogłoby oddać także ważne usługi chętne nauczycielstwo szkół powszechnych, które zorganizowałyby tego rodzaju pracę w danej gminie.

Chciałbym tu przedewszystkiem zwrócić uwagę na sposób sadzenia drzew przy drogach.

Jeżeli chodzi o drzewa owocowe, to muszę zauważyć, że do wysadzenia powinno się wybierać najwyżej 1—2 gatunki drzew i powinno się je sadzić przy drogach we wsi lub też poza wsią, czy osiedleniu na przestrzeni 1—2 km, a to ze względu na zbiór owoców, które jako jednogatunkowe byłoby łatwiej zbierać i segregować i na pewną opiekę, jakiej wymagają drzewka w czasie wegetacji. Dalsze przestrzenie możnaby obsadzać drzewami użyskowemi jak dęby, jesiony, klony, brzozy, sosny, świerki, modrzewie i inne. Lipy i akacje powinno się sadzić w pobliżu osiedli ludzkich, ponieważ pszczoły odlatują niekiedy całemi kilometrami od swoich pasiek w poszukiwaniu nektaru kwiatowego i są narażone na zaginięcie.

(Dok. nast.)

W tym czasie wykonano operacyj 80, a mianowicie: nakłuć w 11-stu wypadkach, przecięć w 15-stu wypadkach, wycięć w 10-ciu wypadkach, operacyj radykalnych przepukliny w 4-ech wypadkach, przedłutowania kości w jednym wypadku, wydłutowania kości przy ropnem zapaleniu kości w 3-ech wypadkach, wycięcie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki w 1-dnym wypadku, operacyj plastycznych w 4-ech wypadkach, redressji w 5-ciu wypadkach, opatrunków gipsowych na kończyny w 21 wypadkach, łóżeczek gipsowych w 4-ech wypadkach, gorsetów gipsowych w 5-ciu wypadkach.

Kierownik szpitala prowadził również kierownictwo całego gospodarstwa, a więc konserwację budynku szpitalnego i gospodarczego. Wybudowano chodnik do szpitala z ulicy i dookoła budynku szpitalnego i gospodarczego, przebudowano bramę wjazdową do szpitala, zakupiono większy inwentarz jak krowy, wozy, konia i t. p. Uprawiono i uzupełniono nowemi szczepami ogród owocowy, uruchomiono ogród warzywny, uprawiono grunta należące do fundacji, uzupełniono inwentarz gospodarczy, by ile możności uzyskać samowystarczalność gospodarczą instytucji, która poza niewielkiemi subwencjami z Magistratu m. Rzeszowa, Wydziału Rady powiatowej w Rzeszowie i Komunalnej Kasy Oszczędności w Rzeszowie, i mimo ustawicznych a kosztownych inwestycyj, (jak ostatnio zakupienie lampy kwarcowej, łazienki elektrycznej i wielu drogich instrumentów lekarskich), utrzymywała się sama.

Okres inwestycyj w tej instytucji ma się już ku końcowi, pozostaje jeszcze poprawa i wymalowanie dachu na szpitalu, który od przeszło 20-stu lat nie był poprawiany, jak również wybudowanie szopy na zboże i siano.

Ambicją kierownictwa szpitala jest, by nietylko nie odwoływać się do społeczeństwa o wsparcia dla instytucji, ale dawać społeczeństwu temu świadczenia w formie bezpłatnego leczenia niezamożnych chorych dzieci.

Kończąc to sprawozdanie, kierownictwo Szpitala jak najserdeczniej dziękuje Radzie gminnej m. Rzeszowa, rzeszowskiej Radzie Powiatowej i Komunalnej Kasie Oszczędności za ich pomoc finansową dla instytucji, wreszcie p. Tadeuszowi Barowiczowi, dyrektorowi rachuby m. Rzeszowa, za bezinteresowne prowadzenie ksiąg szpitala i fachowe dorady w sprawach finansowych.

Kolumna strzelecka.

Teatr Strzelecki w Rzeszowie. Pierwsze zebranie informacyjno-organizacyjne Teatru Strzeleckiego w Rzeszowie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 kwietnia b. r. o godz. 19 (7 wiecz.) w sali Tow. Kasynowego (gmach Kom. Kasy Oszczędności — II p.)

Program: 1) Referat informac. 2) Dyskusja. Na wspomniane zebranie zaprasza się wszystkich członków Z. S., jakoteż sympatyków teatru wogóle. — S. Mazurkiewicz, referent teatralny Z. S.

Kurs świetlicowy. Staraniem pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej został zorganizowany w dniach od 12 do 16 marca kurs świetlicowy. Na kurs uczęszczało 54 uczestników, 32 ze Z. S. i 22 ze Zw. Młodzieży Ludowej.

Program codziennych popołudniowych zajęć na kursie układany przez uczestników kursu był następujący: Modlitwa, czytanie gazet w połączeniu z żywą dyskusją, śpiew, pogadanki, inscenizacje i zabawy towarzyskie. Dnia 16 marca nastąpiło zamknięcie kursu w obecności insp. Szwarca i delegatów Z. S. i Zw. Mł. Lud.

Klub sportowy Z. S. powiat Rzeszów. Stosownie do rozkazu Komendy Okręgu X Z. S. w Przemyślu powstanie w najbliższym czasie na terenie całego powiatu jeden klub sportowy o powyższej nazwie, z siedzibą w Rzeszowie, mający na celu scalenie akcji sportowej na terenie całego powiatu. Ponieważ klub ten będzie obejmował sekcje poszczególnych gałęzi sportu, odpadnie przeto konieczność rejestrowania ich w poszczególnych związkach sportowych. Oddziały Z. S. w powiecie będą zależnie od odległości od Rzeszowa reprezentowane w tymże klubie przez swych zgłoszonych zawodników w poszczególnych sekcjach. Obsada kierownictw tychże sekcyj nastąpi w najbliższym czasie; narazie kierownictwo sekcji strzeleckiej objął referent strzelecki Kmdy Powiatu ob. Leonard Wojciechowski. Organizację i kierownictwo Klubu, do czasu ukonstytuowania się Władz klubowych, objął ob. Forczek Jan, ref. W. F. Kmdy Powiatu Z. S. Rzeszów.

Zestawienie zdobytych P. O. S. w Okręgu Przemyskim Z. S. Członkowie i członkinie Z. S. w Okręgu X zdobyli w 1933 r. 3.357 Państwowych Odznak Sportowych.

Komenda Okręgu X Z. S. przyznała następującym powiatom dyplomy honorowe za największą ilość zdobytych P. O. S.

W r. 1933 1) powiat Nisko za 399 P. O. S., 2) powiat Rzszów za 298 P. O. S., 3) powiat Tarnobrzeg za 287 P. O. S.

Sprawozdanie z Futomy. Dnia 25 marca 1934 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Z. S. w Futomie. Po zagajeniu i sprawozdaniu Zarządu za rok ubiegły, wybrano następujący Zarząd: Prezes Halig Władysław, zast. prezesa Makara Stanisław, sekretarz Wielgos Andrzej, skarbnik Kocaj Jakób. Przew. Komisji rew. Horyn Leon. Oddział stoi na wysokim poziomie wychowania obywatelskiego i organizacji wewnętrznej.

Sprawozdanie ze Zebrania Organizacyjnego we wsi Przylasek Budziwojski ad Rzeszów. Dnia 29 marca b. r. odbyło się Zebranie Organizacyjne Oddziału Z. S. w Przylasku Budziwojskim, po przeczytaniu statutu i zapoznaniu zebranych z ideologją Zw. Strzeleckiego, przystąpiono do wyborów, które wyłoniły następujący Zarząd: Prezes Huchla Leon, zast. prezesa Paśko Jan, sekretarz Borowiec Marja, skarbnik Róg Jan.

Honorowe odznaki komendanckie P. W. otrzymali obywatele: Dr Węglowski, Dr Kijas M. i Wojciechowski.

Oddział Tow. Historycznego Lwowskiego w Rzeszowie.

Miasto Rzeszów, leżące na szlaku licznych marszów wojennych ruskich, tatarskich, wołoskich, miasto leżące w ziemi przemyskiej, która chlubiła się zawsze swą szlachtą wysoce wykształconą i politycznie wybitnie czynną, choć w dziejach Rzpltej Polskiej nie odegrało wybitnej roli, wychowało jednak w swych murach spory zastęp znakomitych mężów, polityków, biskupów, uczonych i bohaterów.

Liczne pamiątki historyczne, gromadzone przez wieki w naszem mieście, cenne archiwalja rozrzucone po okolicy a pozostające obecnie bezużytecznie w rękach prywatnych, wreszcie źródła odnoszące się do dziejów kościołów, sądownictwa i życia miast polskich, zasługują na to w zupełności, by ludzie dobrej woli zechcieli niemi zainteresować się, zebrać je, opisać i dla całości naszej wiedzy historycznej zachować.

Rzeszów należy do tych miast prowincjonalnych, w których życie kulturalne zawsze silnie biło, dając dowód istnieniem teatru, licznych towarzystw naukowych, kulturalnych i społecznych, że skala zainteresowań jego mieszkańców jest szeroka. Sądzimy więc, że w naszem mieście znajdą się ludzie, którzy w umiłowaniu historji, a zwłaszcza dziejów naszego miasta Rzeszowa, znajdą jeszcze czas i na zebrania historyczno-naukowe.

W tem przekonaniu Komitet wyłoniony z pośród grona nauczycieli historji szkół średnich w Rzeszowie zwraca się do wszystkich miłośników historji, by zechcieli wziąć udział w pracach Oddziału Towarzystwa Historycznego Lwowskiego, który powstaje w Rzeszowie.

Oddział Towarzystwa Historycznego w Rzeszowie będzie miał za cel przez odczytywanie oryginalnych prac historycznych i referaty sprawozdawcze z nowych badań naukowych jednoczenie wszystkich historyków i miłośników historji na terenie Rzeszowa dla rozszerzania, sprawdzania i pogłębiania swej wiedzy historycznej. Pietyzm dla źródeł hist., dbanie o ich ratowanie od zagłady, przechowywanie i udostępnianie, opracowywanie historji regjonalnej i lokalnej oraz wycieczki hist. — będą dalszemi zadaniami Oddziału Towarzystwa Historycznego w Rzeszowie.

Jesteśmy przekonani, że kulturalny Rzeszów odpowie na nasz apel pełnem zrozumieniem naszych zamierzeń, a chętni zgłoszą się do p. dyr. Dra A. Ruczki, Pryw. Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w Rzeszowie, ul. Bernardyńska.

Członkowie Oddziału otrzymują rocznie kilka wydawnictw Tow. Hist. Lwow. jak kwartalnik hist., Wiadomości hist.-dyd. a inne wydawnictwa po znacznie zniżonych cenach.

O pierwszem zebraniu organizacyjnem doniosą osobne zawiadomienia.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY:

Dyr. Dr. Adam Ruczka

Müllerówna *Dr. Adam Przyboś*

Rzeszów, w kwietniu 1934.

O otwarcie Liceum Handlowego w Rzeszowie.

Uznając potrzebę stworzenia placówki handlowej o obszerniejszem przygotowaniu gospodarczem, Towarzystwo Szkoły Handlowej w Rzeszowie postanowiło założyć w Rzeszowie Dwuletnie Koedukacyjne Liceum Handlowe, któreby kształciło młodzież na wzorowych pracowników biurowych i solidnych kupców i przygotowało ją lepiej do życia społeczno-obywatelskiego.

Opierając się na słusznej intencji ustawodawcy, popierającego szkolnictwo zawodowe, oraz wychodząc z założenia, że Liceum Handlowe, obok przygotowania ogólnokształcącego, daje pewien głębszy całokształt wiedzy handlowej, Towarzystwo Szkoły Handlowej w Rzeszowie stoi na tem stanowisku, że założenie tego rodzaju uczelni jest dla Rzeszowa i jego okręgu nietylko nakazem ale i koniecznością.

Towarzystwo Szkoły Handlowej w Rzeszowie chce także młodzieży, nie mającej za-

miarą kończenia szkół ogólnokształcących, dać możność kształcenia się w kierunku zawodowym, do którego młodzież w wieku od lat 16 — 20 okazuje coraz więcej skłonności.

Jeśli się zarazem zważy:

1) że miasto Rzeszów z ludnością przeszło 30-tysięczną i licznemi szkołami średniemi stanowi niejako centralny punkt Małopolski środkowej,

2) że w jego okręgu znajduje się szereg miast (Strzyżów, Jasło, Ropczyce, Dębica, Kolbuszowa, Łańcut i inne), posiadających liczne szkoły średnie,

3) że tak Rzeszów jak i wspomniane miasta posiadają nadmiar młodzieży w szkołach ogólnokształcących, która, kończąc je, nie jest w stanie w bardzo licznych wypadkach kształcić się dalej,

4) że w znacznym promieniu Rzeszowa niema takiej szkoły handlowej, któraby obszerniej i głębiej przygotowała młodzież do życia zawodowego,

5) że wreszcie społeczeństwu tutejszemu według znanej opinji bardzo zależy na stworzeniu takiej szkoły,

to postulat, jaki Towarzystwo Szkoły Handlowej w Rzeszowie wysuwa, będzie dostatecznie usprawiedliwiony.

Z tych więc względów Towarzystwo Szkoły Handlowej w Rzeszowie zwróciło się do Kuratorjum z umotywowaniem szczegółów z prośbą o zezwolenie na otwarcie w Rzeszowie Dwuletniego Koedukacyjnego Liceum Handlowego.

KRONIKA

Awanse w Policji. Długoletni kierownik wydz. śled. przy pow. kom. w Rzeszowie, starszy przod. Wład. Zielski mianowany został aspirantem, zastępca kierownika wydz. śled. przod. Jan Kruczek został starszym przodownikiem. Sekr. pow. kom. przod. Eljasiewicz starszym przodownikiem.

Akademja ku czci P. Marszałka Józefa Piłsudskiego w szkole powszechnej odbyła się w ubiegłą sobotę dnia 24 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Sokoła.

Uroczystość poświęcona czci wodza Narodu i apoteozie bohaterów-żołnierzy, tych co życie oddali Ojczyźnie, jak i tych, którzy w chwili obecnej strzegą całości jej granic, bronią wolności i pokoju.

Produkcje dziewczątek o pięknej dykcji, bez przesadnej pozy i patosu, zajęły publiczność, której większość stanowili dziarscy synowie Marsa.

Rozpoczęto deklamacją siedmiu dziewczynek wyrażających swe serdeczne uczucia dla „Dziadka", a zakończono okrzykiem: Niech żyje!

Następnie chór dzieci wykonał kantatę na cześć żołnierza polskiego, a mała Oldzia pięknie oddeklamowała wiersz, poświęcony również temu żołnierzowi.

Bardzo się podobał korowód taneczny kilkudziesięciu strojnych krakowianeczek, które rytmicznie zaprodukowały inscenizację pieśni ludowych i żołnierskich.

Wieczór zakończono doskonale odegraną sztuczką pt. „Uczcijmy Pana Marszałka". W ostatniej chwili programu towarzysząca partjom muzycznym orkiestra 17 p. p. odegrała hymn państwowy.

Tak poszczególne części programu, jak i całość były żywo oklaskiwane przez liczną publiczność, którą dzieci całkiem podbiły i zadziegnęły z nią nową, mocną nić sympatyj ze szkołą. Wyrazami podzięki darzono dyrektorkę p. Kulpińskę, tudzież Grono nauczycielskie, które w tak piękny sposób krzewi ideały narodowe.

Zakończenie kursu dla pracowników budowlanych. W dniu 29 ub. m. odbyło się zakończenie 10-tygodniowego kursu budowlanego, urządzonego staraniem Wydziału szkolnego dla szkół dokszt.-zawodowo przy szkole im. Kilińskiego.

Po przemówieniach kierownika kursu p. Kazimierza Pivirotto i p. Prezydenta miasta dra Krogulskiego, przemówił imieniem frekwentantów p. Walenty Wojtowicz, który podniósł duże korzyści, jakie odnieśli słuchacze z wykładów szczególnie do ich potrzeb dostosowanych i w serdecznych słowach wyraził gorącą podziękę uczestników kursu zarówno Wydziałowi szkolnemu jak i kierownictwu kursu za otoczenie kursu opieką oraz pp. Prelegentom za ich owocne wykłady a wreszcie wyraził prośbę, aby i w przyszłym roku z podobnego kursu pracownicy budowlani korzystać mogli. W końcu rozdano uczestnikom kursu świadectwa frekwentacyjne.

Harcerze przy Bożym Grobie. Jak i lat poprzednich tak w tym roku straż przy Bożym Grobie w kościołach OO. Bernardynów i Wojskowym pełnili harcerze.

W kościele Wojskowym tradycyjnie wystawiła straż VII drużyna im. H. Sienkiewicza pod komendą dh. Luteckiego, w kościele OO. Bernardynów delegacja drużyn Hufca Harcerzy pod komendą dh. Cmeli i Liszcza J.

Z uznaniem podnieść należy zapał wszystkich harcerzy do służby przy grobie, a szczególnie najmłodszych.

Harcerski wieczór z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. Dnia 18 ub. m. IV drużyna harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego, urządziła uroczysty wieczorek ku czci Marszałka Piłsudskiego. Na program wieczorku złożyły się: przemówienie drużynowego Cmeli Bronisława, deklamacje, śpiewy, oraz nadanie stopni harcerzom i gwiazdek zuchom, oraz przemówienie dha hufcowego Gromskiego.

Ze Związku Rezerwistów. Zarząd Główny Związku Rezerwistów w Warszawie pismem z dnia 16 II 1934 Nr 378/34 zatwierdził następujące władze Związku Rezerwistów.

Zarząd Powiat. Z. R. w Rzeszowie: Prezes ppłk. dypl. Kwiatkowski Tadeusz, I wiceprezes Stary Tadeusz, firmant Banku Polsk., II wiceprezes dr Jedliczka Józef, prokurator, sekretarz Wieroński Paweł, nacz. Straży Poż., skarbnik Piela Edmund, firmant Banku Polsk., ref. wychowania obyw. mgr fil. Jamka Marjan, ref. opieki społecznej Koncewicz Antoni, em. kom. Policji. Członkowie: Gąsior Szczepan, Hebda Klemens, Mroczkowski Franciszek, Przemykalski Mieczysław, Sikorski Ferdynand. Komisja rewizyjna: przewodniczący dr Stawowski Eugenjusz, prezes Sądu Okręg., zast. przewodn. Michalik Benedykt, dyr. Banku Polsk., sekretarz mgr Brydak Edward, dr Konopka Leon, sędzia okr., Sopocki Michał dyr. Ubezp. Społ.

Zarząd Koła Z. R. w Rzeszowie: Prezes Klein Filip, nacz. Urzędu ruchu, wiceprezesi: Barowicz Tadeusz, urz. Magistratu, Kuszyński Władysław, dyr. szk. handl., sekretarz Dycjan Marjan, skarbnik Słapiński Władysław, ref. wychowania obyw. mgr fil. Mycka Stanisław, ref. op. społ. Koncewicz Antoni, Piela Wojciech. Komisja rew.: inż. Jurkowski Edmund, dr Kijas Mieczysław, sędzia okręg., Stec Tadeusz, urz. Banku Polsk., Międlar Stanisław, urzędnik sądowy, Gwizdak Józef.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Haliny Danielskiej, zasłużonej działaczki społecznej, złożyła p. Leopoldyna Januszowa 5 zł na Sierociniec św. Antoniego.

Koncert orkiestry marynarki. We środę dnia 4 b. m. odbył się w sali Sokoła koncert reprezentacyjnej orkiestry marynarki wojennej z Gdyni. Salę Sokoła zapełniła tłumnie publiczność wśród której widzieliśmy przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Sympatyczny zespół odegrał w I-szej części szereg utworów poważniejszych, z których Beriota solo skrzypcowe odegrane z towarzyszeniem orkiestry wywołało niemilknącą burzę oklasków. W II-giej części odegrano szereg utworów wesołych z przyśpiewkami marynarskiemi, z których specjalnie podobał się Krakowiak marynarski.

Koncertem dyrygował kpt. Dublin, który w sympatyczny sposób pełnił rolę conferanciera charakteryzując doskonale odgrywane utwory. Koncert pozostawił na obecnych niezwykle miłe wrażenie spełniając zarazem swój propagandowy cel, którym jest obrona polskiego morza przez pozyskanie nowych członków Funduszu Obrony Morskiej i Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W sprawie komunikacji nocnej Warszawa — Rzeszów przez Przeworsk przysłało Min. Komunikacji następujące ważne dla podróżujących zawiadomienie do posła Lewina:

W celu udogodnienia powyższej komunikacji, przewidziano od 15. V. b. r. pociągi towarowe z przewozem osób w wagonach 2 i 3 kl., kursujące na odcinku Rzeszów — Przeworsk tylko w dni robocze, a mianowicie:

Pociąg Nr 782 (Przeworsk odjazd 5.58, Rzeszów przyj. 7.26) będzie uzyskiwał w Przeworsku połączenie z pociągu Nr 425 z Łodzi (przyj. 3.21) i z 901 z Warszawy (przyj 5.29).

Pociąg Nr 9883 (Rzeszów odjazd 22.50, Przeworsk przyjazd 23.53) będzie uzyskiwał w Przeworsku połączenie do pociągu 426 do Łodzi (odjazd 0.37) i do 904 do Warszawy (odjazd 1.40).

Rozkład jazdy powyższych pociągów Rzeszów — Przeworsk będzie podany w miejscowych ogłoszeniach na stacjach tego odcinka.

Od dnia 1 stycznia 1934 umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości muszą być sporządzone u notarjusza w formie aktu notarjalnego, gdyż w przeciwnym razie będą to umowy nieważne i nie będzie można na ich podstawie ani uzyskać wpisu do ksiąg gruntowych (w hipotece) ani wytoczyć pozwu przed sądem o dotrzymanie umowy. Za tego rodzaju umowy uważa się umowy kupna, sprzedaży zamiany, darowizny, wpisy prawa zastawu dla pożyczek i t. p. Obciążenie, odstąpienie lub wykreślenie prawa zastawu może nastąpić bez aktu notarjalnego. W razie spisywania umowy u notarjusza w zastępstwie, pełnomocnictwo do zastępstwa musi być również w formie aktu notarjalnego.

† HELENA DANIELSKA.

W dniu 29 ub. m. zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach śp. Helena Danielska z Nilssonów, żona profesora tutejszego gimnazjum p. Jana Danielskiego.

Śp. Zmarła znaną była w naszem mieście z działalności na polu charytatywnem.

W dniu 1 kwietnia złożono Jej zwłoki na cmentarzu przy dużym udziale publiczności, skąd, jak się dowiadujemy, mają być przewiezione do Szwecji.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45